

Ojczyznę, cały Kościół i siebie samego Jej Matczynej opiece „Totus Tuus”.

Wiele razy Ojciec Święty podkreślał też organiczną więź zawierzenia Maryi z Apelem Jasnogórskim, stąd też refleksją obejmował go niejednokrotnie. W specjalnym Liście wydanym z okazji 50-lecia powstania *Apelu Jasnogórskiego* zarysował perspektywę roli, jaką on spełniał na przestrzeni ostatniego półwiecza w życiu Narodu i Kościoła w Polsce. Przypomniawszy, że w 1991 roku na Jasnej Górze: *te słowa [Apelu] dałem i równocześnie zadałem młodym ludziom [...] jako program świętości na nowe tysiąclecie*. Złożył też osobiste wyznanie: *Stale powtarzam tę modlitwę, zanosząc przed oblicze Czarnej Madonny wszystkie sprawy Polski, świata i Kościoła na całym okręgu ziemi*.

JASNA GÓRA W PRZESTRZENI KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Jasnogórskie sanktuarium, jako miejsce szczególnej obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła a także Narodu, już wcześniej otrzymało teologiczną wykładnię, jednak zostało nobilitowane w wymiarze Kościoła powszechnego dzięki wymienieniu go przez Ojca Świętego w encyklice maryjnej *Redemptoris Mater* (1987 r.) wśród największych sanktuariów świata: *Jakże nie wspomnieć Jasnej Góry na mojej ojczystej ziemi* (RM 25).

Okazję do zaktualizowania obecności Jasnej Góry we współczesnej rzeczywistości Kościoła stanowiły obchody Roku Maryjnego 1987–1988. Oryginalną formą było wspólne celebrowanie 6 czerwca 1987 roku inauguracji Roku Maryjnego przez Jana Pawła II w łączności z piętnastoma sanktuariami maryjnymi w świecie poprzez modlitwę różańcową, którą transmitowano wówczas z kaplicy Cudownego Obrazu z udziałem Matki Teresy z Kalkuty – laureatki Pokojowej Nagrody Nobla. Sanktuarium oblegała rzesza pielgrzymów.

Dla utrwalenia obecności Jasnej Góry w świadomości Kościoła i świata znaczącą decyzją było wskazanie przez Jana Pawła II sanktuarium jako miejsca obchodu, 11 lutego 1994 roku, II

Światowego Dnia Chorego. Pod przewodnictwem delegowanego przez Ojca Świętego kardynała Fiorenzo Angelini – Przewodniczącego Papieskiej Rady Służby Zdrowia zgromadziło się ponad 10 tysięcy chorych z wielu krajów, a zwłaszcza z Europy Środkowej i Wschodniej.

6 marca 1999 roku, w pierwszą sobotę miesiąca, Jan Paweł II przewodniczył modlitwie różańcowej w Auli Pawła VI w Watykanie, przed obrazem Matki Bożej Jasnogórskiej. Dzięki połączeniu radiowemu – telemostowi, w modlitwie uczestniczyła młodzież akademicka zgromadzona na Jasnej Górze w kaplicy Cudownego Obrazu wraz z młodzieżą w Santiago de Compostela, Nowym Jorku i Buenos Aires. Na zakończenie Ojciec Święty wezwał młodych w sanktuarium jasnogórskim, aby Maryi zawierzyli wszelkie inicjatywy duszpasterskie, związane z przygotowaniem studiującej młodzieży do Trzeciego Tysiąclecia.

Podobną wspólnotę modlitwy różańcowej pod przewodnictwem Jana Pawła II, 1 kwietnia 2000 roku, zorganizowali na placu św. Piotra studenci z Rzymu. Uczestniczyli w niej także – za pośrednictwem radia i telewizji – młodzi ludzie z pięciu krajów świata, zgromadzeni w swoich sanktuariach narodowych, również na Jasnej Górze.

Kilkakrotną łączność poprzez modlitwę różańcową z pielgrzymami jasnogórskimi, zgromadzonymi w sanktuarium, Ojciec Święty dopełnił przez oficjalne przekazanie Jasnej Górze Listu Apostolskiego „Rosarium Virginis Mariae” 6 listopada 2002 roku.

Słowa i gesty Jana Pawła II stanowiły i stanowią szeroko pojętą katechezę maryjną. Oparte na chrześcijańskim kodeksie prawd i wartości, na współczesnej nauce posoborowego Kościoła, pozostają naznaczone odwoływaniem się do inteligencji i woli słuchaczy i wpływają na religijne i moralne postawy wiernych.

Po odejściu jasnogórskiego Papieża z rodu Słowian do Domu Ojca pielgrzymi-turyści z różnych stron świata ze zdumieniem patrzą na rzesze modlących się pątników, a jeszcze bardziej na pas papieski krwią znaczonej, świadka ocalenia życia Jana Pawła II – Człowieka zawierzenia Maryi bez granic: Totus Tuus.

O. Szczepan Z. Jabłoński OSPPE



JASNA GÓRA W ŻYCIU I MYŚLI PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Na kilka dni przed śmiercią, 15 maja 1981 roku, prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński powiedział do zebranych przy jego łóżku: *Staję na progu Kaplicy Jasnogórskiej i tam zawsze chcę być, choćby mnie wszyscy potrącali. Jestem związany z Jasną Górą teraz i na zawsze. Staję w łączności z Ojcem Świętym, z całym Kościołem i składam hold czci i miłości Jasnogórskiej Matce Kościoła. Postawiłem wszystko na Nią i Jej to zawdzięczam, że miłosierdzie Boże towarzyszyło mi zawsze i wszędzie, szczególnie w najtrudniejszych chwilach życia.*

JASNOGÓRSKA DROGA PRYMASA WYSZYŃSKIEGO

Droga prymasa Wyszyńskiego na Jasną Górę, i przez Jasną Górę, rozpoczęła się we wczesnym dzieciństwie. Z domu rodzinnego wyniósł wspomnienie serdecznej czci maryjnej, gdyż nie tylko dużo modlono się w jego rodzinie, ale rodzice często pielgrzymowali: matka do Ostrej Bramy, ojciec zaś na Jasną Górę. – *Te podróże moich rodziców* – wyznał później prymas – *ich dążenia i rozmowy, wspomnienia łask otrzymanych i uzyskanych*

pomocy, głęboko utkwily w mojej dziecięcej duszy. Zdaje się, że stworzyły fundament dla ufności i nadziei ku Matce Boga, która mnie nigdy nie opuściła. Wydaje się, że śmierć matki oraz wspomnienie jej gorącego nabożeństwa do Matki Bożej stanowiły jedną z głównych przyczyn prymasa.

W poszukiwaniu źródeł maryjnej, a w szczególności jasnogórskiej drogi prymasa, należy chyba podkreślić jego mszę świętą prymicyjną na Jasnej Górze. Sam wyznał, że była ona ukazaniem drogi, jakiej przez pewien czas się obawiał, aż przyszły nowe znaki i światła, które nakierowały go na ścieżkę Matki Bożej Jasnogórskiej. To wyznanie jasnogórskie prymasa z 5 maja 1962 roku jest bardzo ważne, gdyż świadczy o jego

wielkiej pokorze, a zarazem o jego otwartości na Boże znaki w całym okresie prowadzenia Kościoła w Polsce.

Bardzo ważnym wydarzeniem na tej jasnogórskiej drodze prymasa była chęć wstąpienia do zakonu paulinów, aby oddać się pracy wśród pielgrzymów na Jasnej Górze. Jednakże ksiądz Władysław Korniłowicz, ojciec duchowny księdza Wyszyńskiego, oświadczył mu, że nie jest to droga dla niego. Ksiądz Wyszyński postanowił wówczas, jak sam potem wyznaje, że jego życie musi iść drogą maryjną, bez względu na to, jakie zadania powierzy mu Opatrzność. Gdy później został mianowany prymasem Polski, poprosił generała paulinów o przyjęcie go „na członka agregowanego Zakonu”. Generał zakonu ojciec Piotr Markiewicz 5 grudnia 1950 roku wręczył prymasowi dekret konfratra, zaś 3 maja 1957 roku przekazano prymasowi dekret Stolicy Apostolskiej, mianujący kardynała Wyszyńskiego Protektorem Zakonu Paulinów. Dlatego później, zwłaszcza w chwilach trudnych, spokojnie mógł się oprzeć na jasnogórskim klasztorze, sanktuarium zaś miało w nim natchnienie i podporę. Prymas wzrastał w oczach narodu, Europy i świata dzięki Jasnej Górze, pojętej jako wydarzenie, ale i sanktuarium rosło dzięki niemu.



Jasna Góra, uroczystości milenijne, 3 maja 1966 r.; kardynałowie Karol Wojtyła i Stefan Wyszyński

Archiwum Jasnej Góry

Nominacja na biskupa lubelskiego w 1946 roku była przełomem w życiu księdza Wyszyńskiego. Biskup nominat powiedział sobie, że *Maryja ma być Virgo Auxiliatrix i trzeba z tego znaku skwapliwie skorzystać*. Wtedy też – jak sam wyznaje – zawałał się wobec woli Bożej, lecz szybko uznał, że trzeba szukać pomocy u Maryi Jasnogórskiej, przed Nią się ukorzyć, a wszystko inne będzie dokonane. Dlatego też na miejsce konsekracji biskupiej wybrał Jasną Górę. W klasztorze paulinów odprawił rekolekcje i napisał pierwszy list maryjny do kapłanów diecezji lubelskiej, gdzie miał się udać z posługą biskupią. W herbie biskupim umieścił wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej, symbol, który stał się rzeczywistością już w Lublinie, a potem w całej posłudze prymasowskiej.

Dynamizm pasterski na terenie diecezji, zwłaszcza zaś kazania jasnogórskie podczas centralnych uroczystości ogólnopolskich, zwróciły uwagę episkopatu na młodego biskupa, który z przekonującym zaangażowaniem popierał maryjną

linię duszpasterstwa kardynała Augusta Hlonda. 8 września 1946 roku biskupi polscy poświęcili Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi, gdyż nie mogli tego uczynić razem z papieżem Piusem XII z powodu wojny. Biskup Wyszyński wygłosił wówczas na Jasnej Górze „podniosłe kazanie”, jak zapisał tamtejszy kronikarz. Podobnie było w roku następnym, kronikarz zaś napisał, iż biskup Wyszyński wygłosił znów *bardzo piękne, treściwe, aktualne kazanie*.

Po śmierci prymasa Hlonda w 1948 roku biskup Wyszyński podjął misję prymasowską i uczynił własnym testamentem swego poprzednika. Uważał bowiem, że *jest obowiązkiem sumienia wszystko postawić w Polsce na Matkę Najświętszą*. Pytany o powody uczynienia własną maryjnej, jasnogórskiej drogi kardynała Hlonda, odpowiadał, iż osobiście zaufał Maryi i uczyni wszystko, aby to, czego prymas Hlond nie zdążył spełnić, było wykonane.



Kardynał Stefan Wyszyński na Jasnej Górze podczas 1. pielgrzymki Jana Pawła II, 1979. Obok generał zakonu paulinów o. Józef Stanisław Plątek ze Złotą Różą, darem Jana Pawła II dla Pani Jasnogórskiej

Archiwum Jasnej Góry

Na przestrzeni 33 lat prymasowskiej posługi kardynała Wyszyńskiego Jasna Góra stała się jego amboną oraz parafią całego episkopatu Polski. Każda obecność Prymasa na Jasnej Górze zaznaczyła się przynajmniej krótką wypowiedzią, czasem natomiast aż kilkoma kazaniami.

Wszyscy wiemy, czym były Jasnogórskie Śluby Narodu, złożone 26 sierpnia 1956 roku, gdy prymas był jeszcze więziony w Komańczy, znamy już dosyć szczegółowo owoce Wielkiej Nowenny przed Milenium Chrztu Polski (1957–1966). W tym roku obchodzimy 50. rocznicę wielkiego dzieła ewangelizacyjnego Polski, jakim okazało się nawiedzenie polskich parafii przez kopię Jasnogórskiej Ikony. Wielką rolę odegrały Soborowe Czuwania na Jasnej Górze, gdy równocześnie z obradami Soboru Watykańskiego II Polska trwała na modlitwie za Kościół na całym świecie. Doniosłym wydarzeniem był Milenijny Akt Oddania Polski za wolność Kościoła w Polsce i w świecie, złożony 3 maja 1966 roku, dzięki któremu Kościół w Polsce ukazał się światu jako wspólnota zatroskana nie tylko o siebie, co niekiedy nam zarzucano, ale autentyczny Kościół, któremu droga jest komunія ze wszystkimi katolikami na całej ziemi. Dopelnieniem tego otwarcia był wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Jan Paweł II wyraźnie powiedział na początku pontyfikatu, że nie byłoby tego papieża Polaka, gdyby nie było prymasa Wyszyńskiego, gdyby nie było Jasnej Góry oraz całej drogi prymasa przez Jasną Górę.

OBECNOŚĆ MARYI W JASNOGÓRSKIM OBRAZIE

Wyjątkowe związanie prymasa Wyszyńskiego z Jasną Górą oraz jego zawierzenie Maryi wyrażało się w charakterystycznym dla niego odniesieniu do obecnej w Ikonie Maryi. Widział on Jej obecność nie tylko w wymiarze funkcji, jakiegoś doraźnego działania, ale jego spojrzenie było w pełni personalistyczne. Matka Boża jest, działa w Obrazie, uobecnia się przez jego pośrednictwo. Prymas zwracał się do Maryi jako do obecnej tutaj, w tej chwili, zawsze słuchającej i gotowej śpieszyć z pomocą. Obecność Maryi, nigdy nieograniczona w swej lokalizacji, na Jasnej Górze przybiera postać o ciemnym i poranionym obliczu.

Wypowiedzi prymasa o Obrazie Jasnogórskim charakteryzują się bogactwem określeń, które usiłują zgłębić rzeczywistość Ikony. W każdej wypowiedzi czy modlitwie prymas zwraca się do Maryi, obecnej tu i teraz przez pośrednictwo Znak, Świętego Obrazu. Takim rozumieniem funkcji Obrazu, który jest miejscem pełnej łaski obecności, jakby zjawieniem się Bogurodzicy, w czasie modlitwy do Niej skierowanej, prymas zbliża się do myślenia chrześcijańskiego Wschodu. Nigdy nie używa wyrażenia „ikona” w odniesieniu do Obrazu Jasnogórskiego, jednakże jego sposób

mówienia o tym Obrazie uprawnia do wskazania na paralelizm z rozumieniem ikony w Kościele wschodnim. Świadomość przynależności autora do kręgu teologii zachodniej i odkrycie wspólnej z prawosławną interpretacją funkcji obrazu-ikony, może być przyczynkiem do odkrywania wspólnych korzeni kościelnej praktyki, której różnica jest raczej ilościowa niż jakościowa, jak mogłoby się pozornie wydawać.

Wypowiedzi kardynała Wyszyńskiego o Obrazie Jasnogórskim charakteryzują się wielkim bogactwem określeń, które usiłują zgłębić rzeczywistość Ikony. Wyrażeniem, które najpełniej oddaje treść, jest określenie „Obraz Jasnogórski” czy „Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej”. Zawiera ono najpełniejszą treść, nie

zawęża rzeczywistości Obrazu do jednego aspektu i najbardziej ją konkretyzuje. Nie należy jednak do najczęściej używanych przez prymasa.

Najczęściej pojawia się wyrażenie „Cudowny Obraz”. Wydaje się, że dla kardynała staje się on imieniem własnym Jasnogórskiego Obrazu. Przymiotnik „Cudowny” kryje w sobie całą historię Obrazu i oddaje jego treść w kategoriach wiary. Należy też podkreślić, iż określenie „Cudowny Obraz” ma na względzie całą jego rzeczywistość.

Najczęściej natomiast pojawia się określenie „Oblicze”, które prymas upodobał sobie szczególnie w jasnogórskim kaznodziejstwie. Mogłoby się wydawać, że zacieśnia ono perspektywę do samej „twarzy” Maryi, „obecnej w Obrazie”. Chociaż takie rozumienie nie jest wykluczone, jednak nie może być przyjęte jako jedyne. Prymas używa go w znaczeniu szerszym, które mieści w sobie zarówno „twarz” Maryi, jak i cały Obraz.

W przemówieniach jasnogórskich prymasa nie spotkamy odniesienia do Obrazu w kategoriach rzeczowych.

Prymas zawsze zwraca się nie „do Obrazu”, ale do *Matki, która oczyma Pani Jasnogórskiej patrzy ze swego Obrazu*. Obecność Maryi na Jasnej Górze jest wolą Boga. Upostaciowaniem tej obecności jest Cudowny Obraz, dzięki któremu Maryja jest obecna w sanktuarium jako „Jasnogórka”. Obecność Obrazu jest zarazem obecnością Matki; jest to obecność ukonkretniona i spotęgowana. Obraz Jasnogórski partycypuje w rzeczywistości Bogurodzicy, która przez ten konkretny Znak staje się obecna dla pielgrzymujących na Jasną Górę.

Wyszyński nie tylko personifikuje Obraz i jego poszczególne elementy, ale rozumie go jako upostaciowanie obecności Matki Chrystusowej. Maryja jest na Jasnej Górze w postaci widocznej na Obrazie. Jest to Matka o ciemnym, pociętym Obliczu, z głęboko zapatrzonym spojrzeniem; jest to Matka z Nazaretu, Betlejem, Kany i Kalwarii oraz z Wieczernika. Jako sposób i ukonkretnienie swej obecności przyjmuje zamknięty w Obrazie kształt i barwę. Można powiedzieć, że jest nimi jakoś ograniczona w tej obecności. W pełnym tego słowa znaczeniu jest obecna jako Maryja Jasnogórka.



Jasna Góra, 1979 r. – Jan Paweł II oraz kardynał Stefan Wyszyński

Archiwum Jasnej Góry

Analizując wypowiedzi prymasa dotyczące Jasnogórskiego Obrazu możemy śmiało powiedzieć, że Obraz nie tylko przypomina Matkę, ale Ją uobecnia. Obecność Matki Jezusa, działającej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, na Jasnej Górze nie jest przenośnią, ale konkretną rzeczywistością. Jej ukonkretnieniu służy Cudowny Obraz, w pewien sposób partycypując w tajemnicy Matki Bożej, która posługuje się ograniczeniami Obrazu dla zrealizowania zdeterminowanej obecności w sanktuarium. Obecna w nim jako Matka Jasnogórska, Matka o ciemnej i poranionej twarzy, nie ogranicza swej obecności do tego świętego miejsca; jest wszędzie, lecz na Jasnej Górze w sposób szczególny, jakby zagęszczony.

JASNA GÓRA ŚWIĘTYM DOMEM MATKI

Obecność Maryi na Jasnej Górze, przez pośrednictwo obrazu, wiąże się ściśle z teologiczną wizją tego miejsca oraz jego funkcji w życiu Kościoła w Polsce. Prymas Wyszyński mówi o Jasnej Górze jako o szczególnie umiłowanym przez Boga miejscu łaski. Zawdzięcza ją ono obecności Maryi, umiłowanej Córce Boga i naszej Matce. Świętość Jasnej Góry uwarunkowana jest obecnością Boga oraz Jego wolą, aby stała się ona miejscem specjalnej obecności Matki Chrystusowej, współdziałającej z Nim w dziele zbawienia. Sam zwrot „miejsce święte” pojawia się bardzo często w jasnogórskiej posłudze słowa Prymasa Tysiąclecia. Częściej jednak mówi on o Jasnej Górze jako o miejscu świętym, nie posługując się samym określeniem. Jasna Góra jest swoistą determinacją myśli prymasa, który widząc jej niezwykłą „atrakcyjność” o podłożu religijnym, a nawet mistycznym, swego rodzaju duchowe obłędzenie ze strony Polaków, stwierdza, że *Jasna Góra jest dla Kościoła w Polsce opatrnością opoką, ośrodkiem duchowego natchnienia. Jest po prostu „młynem Bożym”, do którego przychodzi cały kraj i skąd czerpie moc, na niej się opierając jak na mocarnych ramionach.*

Prymas doceniał wielką rolę sanktuariów maryjnych na terenie całego kraju, jednakże Jasną Górę widział jako *centrum pomocnych Maryi w królowaniu stanic i twierdz w całej Ojczyźnie*. Jak każde sanktuarium maryjne ma łaskę dla danej miejscowości czy okolicy, tak Jasna Góra, z woli Bożej, ma szczególną łaskę dla całego naszego narodu. Bóg bowiem chciał, aby za Królową

Polski uważana była w specjalny sposób Jasnogórska Maryja. Tej woli Bożej odpowiada mobilizacja narodu wokół Jasnej Góry. Pomimo że w Polsce jest tak wiele sanktuariów, ośrodków pracy maryjnej i duchowego ciężenia, *to Jasna Góra ma największą płaszczyznę w Polsce, którym przykrywa nie tylko Ojczyznę naszą, ale i całą polską diasporę*. Jasnogórskie sanktuarium jest głównym odniesieniem wydarzeń historii; tu jest Matka, stąd płynie moc, tu ześrodkowują się uczucia religijne narodu; Jasna Góra jest sanktuarium wzorcowym.

Kardynał Wyszyński doceniał wpływ wydarzeń, jakie przeżywał Kościół w Polsce, na dynamizację kultu Matki Bożej i jego konkretyzację w sanktuariach, jednakże wszelkie czynniki historyczno-polityczne uważał za drugorzędne i zależne od obecności Maryi oraz Jej oddziaływania na bieg wydarzeń. Sanktuarium nie jest wytworem historycznych

uwarunkowań i potrzeb, jakiejś podatności psychicznej na przyjęcie cudu czy ich wielkiej ilości; wręcz przeciwnie, obecna z woli Boga Maryja nadaje taki, a nie inny bieg tym wszystkim wydarzeniom. Powstanie sanktuarium wiąże się z odczytaniem szczególnej obecności Boga i Jego Matki, z doświadczeniem konkretnej nadprzyrodzonej pomocy. Wiare pielgrzymów w wyjątkową skuteczność spotkania z Matką w stolicy łaski prymas interpretuje jako wiarę w wyjątkowo silne oddziaływanie Boga w sanktuarium. Mocy łaski nie rozumie jednak jako zniewalającej siły; wyjątkowość Jasnej Góry i obecność Matki jest swoistym ułatwieniem człowiekowi właściwej postawy otwartości na Boży dar.

Jasna Góra jako miejsce święte, źródło Bożych mocy, jest przede wszystkim Domem Matki, tronem Matki Boga, Matki i Królowej, *bardziej Matki niż Królowej*. Do Jej domu przychodzi naród, aby *partrzeć w cud macierzyństwa przedziwnie płodnego, które rodzi na ziemi Bożą Miłość, aby wychodząc z kolebki Matki Życia, rodzić się do nowego, nieprzemijającego życia*. Wrażliwi na głos Matki pielgrzymi przychodzą na Jasną Górę, bo tu czują się najlepiej, jakby w „mieście ucieczki”, gdzie mogą z całą swobodą wypowiedzieć swoje serce Matce, pewni, że Ona ich zrozumie. Reasumując doświadczenia narodu, który poprzez wieki uzyskiwał konkretną i skuteczną pomoc, prymas często nazywa Jasną Górę „Sercem serc”.



Milenium Chrztu Polski – okolicznościowa pocztówka wydana poza oficjalnym obiegiem



Muzeum 600-lecia Jasnej Góry – fragment wnętrza, w głębi portret kardynała Stefana Wyszyńskiego (Pasterz Nadziei, mal. Leszek Sobocki, 1981)

Archiwum Jasnej Góry

Sanktuarium Matki Narodu jest stolicą serca, „sercem polskiej ziemi”, sercem narodu, do którego przychodzi on, aby w nim *otworzyć sobie Serce Boga, schronić się niejako podwójnie, w Sercu Maryi i w Sercu Jej Syna*. Duchowa stolica Polski jest kolebką polskiego ducha, ośrodkiem jego ciężenia, gdzie chwyta on tony dziejowych zmagania i nadziei, uczy się wielkości i czerpie siły do autentycznego patriotyzmu.

Jasnogórska droga kardynała Wyszyńskiego nie była absolutną nowością. Jej wyjątkowość polega na tym, że dostrzegł on naturalne ukierunkowanie polskiej pobożności maryjnej, jej ustawiczne wybieganie ku Jasnej Górze, uczynił je swoim i spotęgował. Prymas niósł Jasną Górę w świat, ona dzięki niemu rosła w oczach świata i Kościoła. Ale i prymas rósł dzięki Jasnej Górze, bo wiedział, że nic bardziej nie chwyta za serce i nic większego dać nie może, jak miłość do Matki Bożej.

Prymas wpisał się jako jeden z największych twórców chwały i posłannictwa Jasnej Góry we współczesnym Kościele i świecie. Jego duchowy testament, w którym Jasna Góra wyrasta jak latarnia wskazująca bezpieczną drogę, winien być podjęty i do końca wypełniony.

Stefan kardynał Wyszyński, Ojciec Narodu, Jasnogórski Sługa Kościoła i Narodu, kłęczy symbolicznie u bram Jasnej Góry i zachęca do wejścia w bramy miasta świętego, aby zanurzyć się w świętości obecnego w ramionach Matki Boga. Trzeba na nowo pochylić się nad jego dziedzictwem, prześledzić jego myśl, wsłuchać się w jego modlitwę i rozmowę z Maryją, aby podjąć wysiłek kontynuacji współtworzenia na modlitwie i w pracy duszpasterskiej świętości Domu Matki, Jasnej Góry pojętej jako wydarzenie zbawcze.

O. Jan Pach OSPPE



JASNA GÓRA W PRZESTRZENI MIASTA CZĘSTOCHOWY

Jasna Góra należy do najważniejszych miejsc pielgrzymkowych świata. Corocznie notuje się tu około 4 milionów pielgrzymów. Rekordową liczbę zarejestrowano w 1991 roku – prawie 7 milionów, co było związane ze Światowym Dniem Młodzieży i wizytą papieża Jana Pawła II. Przytoczone liczby stawiają więc Częstochowę w rzędzie najliczniej odwiedzanych miast Polski, a nawet Europy. Celem tego krótkiego szkicu jest zaprezentowanie związków i wzajemnego oddziaływania miasta i sanktuarium jasnogórskiego.

Fundacja klasztoru Ojców Paulinów w 1382 roku z pewnością była czynnikiem decydującym o rozwoju Częstochowy, wyznaczającym jej rolę i funkcję. Należy jednak pamiętać, iż osada Częstochowa istniała jeszcze przed sprowadzeniem zakonników. Najstarsze wzmianki o niej pochodzą z 1220 roku, wymieniona jest w dokumencie biskupa krakowskiego Iwona, wśród wsi płacących dziesięcinę na rzecz klasztoru w Mstowie. Dokumenty z lat 1325–1327 potwierdzają już istnienie odrębnej parafii z kościołem zlokalizowanym na wzgórzu, później nazwanym Jasną Górą. W 1382 roku książę Władysław Opolczyk przekazał tę świątynię sprowadzonym z Węgier ojcom paulinom. Król Kazimierz Wielki w 1356 roku dokonał lokacji Częstochowy na prawie magdeburskim. W latach siedemdziesiątych XIV wieku otrzymała prawa miejskie. Nasilający się od końca XIV wieku ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę zaczął

bardzo korzystnie oddziaływać zarówno na miasto Częstochowę, jak i rozwijającą się u stóp klasztoru osadę podklasztorną Częstochówkę. Wraz z rozbudową klasztoru zaczęły powstawać w jego sąsiedztwie nowe obiekty. Mieszkańcy bogacili się dzięki udzielanym pątnikom noclegom. Szczególnie licznie pielgrzymi przybywali na uroczystości i odpusty, którym towarzyszyły targi i jarmarki. Rozwijało się rzemiosło, zwłaszcza wyrób i sprzedaż dewocjonałów i pamiątek religijnych. W XVI i XVII wieku powstawały liczne warsztaty malarskie, w których malowano przede wszystkim kopie cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W XVII i XVIII wieku tereny te nawiedziły liczne klęski: pożary, epidemie, najazdy obcych wojsk. Kryzys przeżywało zwłaszcza miasto Częstochowa, w którym liczba mieszkańców spadła dwukrotnie, wiele domów zostało zniszczonych, widoczny był wyraźny zastój gospodarczy miejscowości. Natomiast Częstochówka, stanowiąca zaplecze dla rozwijającego się centrum pielgrzymkowego, szybko radziła sobie z nieszczęściami i nadal się rozwijała. W 1682 roku na uroczystość 300-lecia sprowadzenia obrazu na



Widok Jasnej Góry z lotu ptaka

Jasną Górę do sanktuarium przybyło 140 tysięcy pielgrzymów, a na uroczystą koronację wizerunku w 1717 roku – 200 tysięcy. W dokumentach klasztornych, w wykazach wydatków konwentu, odnotowano liczne przedmioty nabywane u miejscowych rzemieślników. Obok dewocjonałów i produktów spożywczych